

## Szanowni Państwo!

Po przeczytaniu recenzji prof. Stefana Przewłockiego w numerze lutowym *GEODETY* pragnę zwrócić uwagę na nieścisłość, jaka pojawiła się w tym tekście. Otóż dr inż. Wiesław Pawłowski (podobnie jak prof. Przewłocki) jest członkiem Normalizacyjnej Komisji Problemowej nr 255 ds. Geodezji dla Potrzeb Budownictwa. W tej Komisji pracuje również grupa osób tworzących Normalizacyjną Podkomisję Problemową ds. Geodezyjnych Systemów Informacji Przestrzennej. Zarówno Komisja, jak i Podkomisja skupiają specjalistów wysokiej klasy (głównie geodetów) z wielu instytucji, a głównym zadaniem Komisji i Podkomisji jest opiniowanie projektów Polskich Norm i wnioskowanie do Polskiego Komitetu Normalizacyjnego o ustanowienie PN z zakresu geodezji i informacji przestrzennej. Zgodnie z ustawą o normalizacji z 1993 roku NKP-y są jedynym ciałem upoważnionym do wnioskowania o ustanowienie norm z danej dziedziny.

**Danuta Chowańska-Szwoch,**  
sekretarz ww. Komisji i Podkomisji

**Od autora:** Nawiązując do treści listu Pani mgr Danuty Chowańskiej-Szwoch odnoszącego się do treści mojej recenzji publikacji dr. Wiesława Pawłowskiego stwierdzam co następuje:

1. Istotnie w recenzji tej użyłem formalnie nieuzasadnionego skrótu Normalizacyjnej Komisji Problemowej nr 255 do spraw Geodezji dla potrzeb Budownictwa, pisząc, że dr W. Pawłowski jest członkiem podkomisji normalizacyjnej „Geodezja w budownictwie”. Używając tego skrótu myślowego kierowałem się tym, że w Komisji Problemowej nr 255 funkcjonują dwa zespoły: jeden do spraw geodezji w budownictwie i drugi do spraw Geodezyjnych Systemów Informacji Przestrzennej. Nie chcąc różnicować tych zespołów na komisje i podkomisje, użyłem, jak się okazuje, bardzo niefortunnego określenia, za co Czytelników, Panią mgr Danutę Chowańską-Szwoch i Redakcję *GEODETY* przepraszam.

2. Odnosząc się do drugiego akapitu ww. listu, w którym Autorka stwierdza, że „(...) zgodnie z ustawą o normalizacji z 1993 roku NKP-y są jedynym ciałem upoważnionym do wnioskowania o ustanowienie norm z danej dziedziny (...)”, pragnę zwrócić uwagę, że w recenzowanej publikacji dr W. Pawłowski nie łamie ustawy, bowiem w publikacji tej autor nie wnioskuje o ustanowienie norm, a jedy-

nie rozważa niektóre procedury pomiarowe na tle standaryzacji międzynarodowej w zakresie kształtowania geometrycznych obiektów budowlanych.

Dziękuję za zainteresowanie się publikacją i uwagi, które niewątpliwie uczulą mnie i dr. W. Pawłowskiego na aspekty prawne.

Łączę wyrazy szacunku  
**Stefan Przewłocki**

## List otwarty

Po przeanalizowaniu projektu GUGiK w sprawie obowiązku aktualizacji mapy zasadniczej (nakładający na wykonawcę obowiązek aktualizacji jej treści) z dotychczasowymi aktami prawnymi nasuwa mi się kilka spostrzeżeń. Nie zgadzam się z twierdzeniem, iż zagadnienie, kto ma obowiązek aktualizowania mapy zasadniczej, nie było dotychczas uregulowane.

Prawo geodezyjne i kartograficzne w art. 12 nakłada na wykonawcę obowiązek zgłoszenia prac i przekazania powstałych materiałów do zasobu. Natomiast gromadzenie, prowadzenie zasobu należy do zadań m.in. starosty w zakresie zasobu powiatowego. Starosta posiada fundusz powiatowy, który tworzony jest z wpływów ze sprzedaży map, danych z ewidencji gruntów i opłat za zgłoszenie robót geodezyjnych. Zgodnie z art. 41 pkt. 4 ww. ustawy środki funduszu są przeznaczane m.in. na zadania związane z aktualizacją zasobu geodezyjnego i kartograficznego.

Moim zdaniem wprowadzenie nowego przepisu o obowiązkach wykonawcy związanych z uzupełnianiem mapy zasadniczej jest niespójne z ustawą „Prawo geodezyjne i kartograficzne”. Kolejnym przykładem nakładania na wykonawcę, a pośrednio na inwestora lub właściciela nieruchomości, nowych wymagań, jest określenie sposobu stabilizacji znaków granicznych jako naziemne i podziemne, wykonane z betonu, kamienia naturalnego lub innego trwałego materiału. Uważam, że to właściciel powinien decydować, jakim materiałem będzie zastabilizowana granica jego nieruchomości,

którą to po pewnym czasie ogrodzi i nie będą mu już potrzebne żadne kamienie graniczne. Ustawodawca powinien ograniczyć się do wyegzekwowania określenia współrzędnych punktów granicznych, co jest podstawą do ich wznowienia.

Mając na uwadze powyższe spostrzeżenia, proponuję, aby ustawodawca, czy też osoby mające wpływ na kształt przepisów prawnych dotyczących geodezji i kartografii określili wszystkie wymagania, jakie powinien spełnić wykonawca w celu przyjęcia operatu pomiarowego. Wykonawca sporządzi dokumentację według tych wymogów, po czym ośrodek dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej w momencie przyjęcia operatu do zasobu zapłaci mu za nią. Ośrodek dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej po uzupełnieniu mapy operatem będzie mógł sprzedawać zaktualizowaną mapę.

Moim zdaniem obecna sytuacja jest „chora”. Wykonawca na zlecenie inwestora bądź właściciela nieruchomości tworzy mapę zasadniczą ponosząc z tego tytułu określone koszty. Wykonuje robotę zgodnie z wymogami („zachciankami”) ustawodawcy, uzupełnia mapę, aby za jakiś czas ten sam inwestor czy właściciel nieruchomości musiał kupować mapę stworzoną między innymi przez siebie.

Kończąc chciałbym tą drogą zaapelować do środowiska geodetów o przeanalizowanie dotychczasowych aktów prawnych i instrukcji technicznych w celu uzdrowienia sytuacji pomiędzy wykonawcami zajmującymi się „produkcją” a urzędnikami, którzy stawiają wciąż nowe wymagania, nie dając nic w zamian.

Myślę, że należałoby rozważyć dwa rozwiązania: płacę i wymagam lub przyjąć staropolskie przysłowie „darowanemu koniowi z zębami się nie zagłada”.

**Jarosław Smoczyński, Szczyrk**



**TEXAS  
INSTRUMENTS**  
KALKULATORY DLA GEODEZJI

- kalkulatory naukowe
- kalkulatory graficzne
- 2 lata gwarancji

Autoryzowany dystrybutor  
Przedsiębiorstwo Handlowe „WIENIAWA”  
30-415 Kraków, ul. Bonarka 21  
tel./fax (0 12) 266-23-66  
tel. kom. (0 602) 266-501